

Szczecin, 28.03.2012 r.

Do Pani
Ewy Kopacz
Marszałek Sejmu

Będąc na Zjeździe Działkowców jako delegat podpisywałem petycje do Pani Marszałek. Tam poruszono wiele kwestii, które nas interesują. Do dnia dzisiejszego nikt nie odpowiedział na nasze pismo.

Jeżeli Rząd szykuje nam jakąś niespodziankę to dlaczego nie mówi tego wprost. To milczenie jest wymowne. Wiemy, że Rząd ma wiele poważnych problemów ale choćby dlatego nie pora na wojnę z ogrodami.

Pani Marszałek jeżeli są inne ogrody oprócz rodzinnych to dajcie im takie same przywileje a po co zmieniać ustawę. Czas wziąć się również za tych co pobudowali altany jak domy a dzisiaj psioczą na Polski Związek Działkowców i chcą się od niego odłączyć bo im się nie podobają porządki ani regulaminy. Mienia się obrońcami, posługują się kłamstwem, oskarżają zarządy, władze nasze związkowe a przecież i ludzie są wybrani przez nas w wyborach i oni poświęcają swój czas innym.

Nie pewność nie sprzyja pokojowi, rodzi podejrzliwość a często obłądy. Tego nie wolno popierać bo to jest szkodliwe społecznie. Jeśli chcą mieć ogrody niech wyjdą z naszych ogrodów, dać im ziemię której jest jeszcze dużo niezagospodarowanej. Dlaczego zła upatrują w ustawie i każdego kto ich nie popiera uważają za wroga.

Nie można teraz igrać z ogniem, ogrody zachować w takim stanie jakim są, uporządkować i zdyscyplinować i tu jest droga, którą chcemy iść.

Z poważaniem

Wadowska Kazimiera
ROD im. „Przyjaźń” Szczecin